

Sygn. akt: I ACa 770/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marek Machnij (spr.)

Sędziowie: SA Ewelina Jokiel

SA Dariusz Janiszewski

Protokolant: stażysta Krzysztof Domitrz

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2016 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa S. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w G.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 30 kwietnia 2015 r. sygn. akt IX GC 718/14

1) oddała apelację,

2) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Ewelina Jokiel SSA Marek Machnij SSA Dariusz Janiszewski

Sygn. akt: I ACa 770/15

## UZASADNIENIE

Powód S. M., jako lider konsorcjum, wniósł w postępowaniu upominawczym o nakazanie pozwanej (...) Spółce Akcyjnej w G., aby zapłaciła mu kwotę 155.029,90 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu (tj. 30 czerwca 2014 r. – k. 162) z tytułu zwrotu wpłaconego zabezpieczenia należytego wykonania bliżej wymienionych umów o wykonanie prace projektowych i wykonawczych w zakresie modernizacji sieci energetycznych. Powód wskazał, że wypowiedział zawarte z pozwaną umowy, powołując się w jednym wypadku na obiektywną i niezależną od wykonawcy przeszkodę w realizacji prac, polegającą na niemożności uzyskania wymaganych pozwoleń i zgód, a w pozostałych wypadkach – na niewypłacalność konsorcjanta, która uniemożliwiła wykonanie prac projektowych, jednak pozwany w odpowiedzi na jego oświadczenia złożył własne oświadczenie o rozwiązaniu umów ze skutkiem natychmiastowym z powodu opóźnienia w realizacji umów, w związku z czym odmówił zwrotu zabezpieczenia, twierdząc, że może ono

zostać zwrócone dopiero po należyтым wykonaniu umowy i uznaniu przez nią, że umówione prace zostały należycie wykonane.

Sąd Okręgowy w Gdańsku nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 10 lipca 2014 r. sygn. akt IX GNC 547/14 uwzględnił żądanie w całości.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa, kwestionując je co do zasady i co do wysokości. Pozwana twierdziła, że za wykonanie umów odpowiedzialni byli obaj konsorcjanci łącznie oraz że nie wykazano niewypłacalności wykonawcy, przy czym niewypłacalni musieliby być obaj dłużnicy. Ponadto kwestionowała oświadczenia powoda o wypowiedzeniu umów i twierdziła, że skuteczne było dopiero rozwiązanie umów, które zostało dokonane przez nią na podstawie § 22 ust. 2 lit. a umów. Poza tym zaprzeczyła, aby nie współpracowała z powodem przy realizacji umów i wskazała, że objęte sporem kwoty zostaną przez nią zwrócone zgodnie z § 20 umów, tj. po należyтым wykonaniu umów i po uznaniu przez nią robót za należycie wykonane.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2015 r. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 155.029,20 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 30 czerwca 2014 r. oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 7.752 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych i kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W pisemnym uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd Okręgowy ustalił, że powód, prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo (...) S. M. w R., w dniu 1 marca 2011 r. zawarł ze (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w G. (dalej: spółka (...)) umowę konsorcjum w celu wykonania zadania pod nazwą „(...) w T.”. Powód został liderem tego konsorcjum.

W ramach konsorcjum powód zawarł z pozwaną w dniu 8 kwietnia 2011 r. umowy nr (...)/(...)/(...)/2011 i nr (...)/(...)/(...)/2011 oraz w dniu 11 kwietnia 2011 r. umowę nr (...)/(...)/(...)/2011. Ich przedmiotem było wykonanie prac projektowych i wykonawczych w zakresie modernizacji sieci energetycznych na terenie P., L. i T.. W § 7 tych umów wskazano, że pracami projektowymi z ramienia wykonawcy będzie kierował P. S., będący współnikiem i jednocześnie prezesem zarządu spółki (...).

W dniu 1 czerwca 2011 r. powód zawarł umowę konsorcjum z K. T. i M. T., prowadzącymi działalność gospodarczą pod nazwą Zakład Usługowy (...), w celu opracowania dokumentacji wraz z wykonaniem robót, polegających na modernizacji linii napowietrznych (...) i „(...)” (zadanie pod nazwą „(...) (...) nr (...) (...) oraz (...) (...) w G. w oparciu o wytyczne (...) oraz (...)”). Powód został liderem również tego konsorcjum.

W ramach powyższego konsorcjum w dniu 22 lipca 2011 r. powód zawarł z pozwaną umowę nr (...)/(...)/(...)/2011, której przedmiotem było opracowanie dokumentacji wraz z wykonaniem robót polegających na modernizacji linii napowietrznych (...) nr (...) (...) oraz (...) (...) w G. w oparciu o wytyczne (...) oraz (...). W § 7 umowy wskazano, że pracami projektowymi z ramienia wykonawcy będzie kierował R. L..

Powód współpracował z pozwaną przez okres około dwudziestu lat, ale wcześniej wykonywał dla niej wyłącznie roboty montażowe (bez projektowania i dokonywania uzgodnień).

Dla zabezpieczenia należytego wykonania wszystkich umów zawartych z pozwaną konsorcjum obowiązane było do dokonania wpłaty na wskazany rachunek bankowy kwoty stanowiącej wysokość 5 % ceny oferowanej netto wraz z podatkiem VAT. W związku z tym powód wpłacił na rzecz pozwanej kwotę 44.587,50 zł tytułem zabezpieczenia należytego wykonania umowy (...)/(...)/(...)/2011, kwotę 33.948 zł tytułem zabezpieczenia należytego wykonania umowy (...)/(...)/(...)/2011, kwotę 29.815,20 zł tytułem zabezpieczenia należytego wykonania umowy (...)/(...)/(...)/2011 i kwotę 46.678,50 zł wpłaconej tytułem zabezpieczenia należytego wykonania umowy (...)/(...)/(...)/2011. W każdej z powyższych umów strony postanowiły, że w przypadku należytego wykonania przedmiotu umowy 70 % wysokości zabezpieczenia zostanie zwrócone lub zwolnione w terminie 30 dni od dnia wykonania zamówienia i uznania przez pozwanego za należycie wykonane (§ 20 ust. 5 umów). Natomiast pozostałe 30 % wysokości

zabezpieczenia miało być pozostawione na zabezpieczenie roszczeń z tytułu rękojmi za wady i podlegać zwrotowi nie później niż w 15 dniu po upływie okresu rękojmi za wady (§ 20 ust. 6 umów).

W § 21 ust. 1 każdej z umów strony dopuściły możliwość obciążenia konsorcjum karą umowną w razie nienależytego wykonania przedmiotu umowy w wysokości:

a) 0,5 % całkowitej netto wykonania przedmiotu umowy za każdy dzień opóźnienia w oddaniu przedmiotu umowy, licząc od następnego dnia po upływie zakończenia robót określonego w § 2, do dnia pisemnego zgłoszenia gotowości odbioru,

b) 0,5 % całkowitej ceny netto wykonania przedmiotu umowy za każdy dzień opóźnienia w usunięciu wad stwierdzonych przy odbiorze lub w okresie gwarancji, licząc od dnia wyznaczonego na usunięcie wad, jednakże nie mniej niż 50 zł dziennie od dnia pisemnego zgłoszenia gotowości odbioru,

c) 10 % całkowitej ceny netto wykonania przedmiotu umowy w razie odstąpienia wykonawcy od umowy przez zamawiającego z przyczyn leżących po stronie wykonawcy,

d) 10 % całkowitej ceny netto wykonania przedmiotu umowy w razie naruszenia postanowienia niniejszej umowy poprzez podzlecenie prac.

Poza tym w § 22 ust. 1 każdej umów strony postanowiły, że umowa ulegnie rozwiązaniu bez konieczności składania jakichkolwiek oświadczeń pisemnych lub ustnych w dniu, w którym konsorcjum stanie się niewypłacalne w rozumieniu art. 11 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze. O osiągnięciu stanu niewypłacalności konsorcjum zobowiązane było niezwłocznego powiadomienia na piśmie pozwanego. Strony dopuściły możliwość przedłużenia obowiązywania umów w drodze odrębnego aneksu.

W trakcie realizacji umowy nr (...)/2011 z dnia 22 lipca 2011 r., której przedmiotem opracowanie dokumentacji wraz z wykonaniem robót polegających na modernizacji linii napowietrznych (...) nr (...) (...) i (...) (...) w G., wykonawca spotkał się z odmową udzielenia przez właścicieli gruntów zgody na wykonanie robót związanych z modernizacją linii. Właścicielem gruntów byli bowiem deweloperzy (E. i H.), którzy sprzeciwili się modernizacji istniejących linii, domagając się zastąpienia ich liniami kablowymi (podziemnymi). Problemy z dokonaniem uzgodnień pojawiły się również w zakresie realizacji umowy dotyczącej modernizacji linii na terenie L. (brak zgód właścicieli na wejście na działki) i T. (...) żądało przeprowadzenia linii pod torami kolejowymi na trasie W. – G.). Uniemożliwiło to wykonanie umów zgodnie z ich treścią. Powód proponował alternatywne rozwiązania w zakresie przebiegu tras, jednak nie uzyskał akceptacji pozwanej.

Ponadto w trakcie związania stron przedmiotowymi umowami spółka (...) stała się niewypłacalna. Prowadzone przeciwko niej postępowania egzekucyjne w sprawach KM (...) i KM (...) zostały umorzone z uwagi na brak możliwości uzyskania sumy wyższej niż koszty egzekucyjne.

W związku z powyższymi problemami powód proponował pozwanej zawarcie aneksów, przedłużających termin wykonania umów i zakres robót, przesyłając pozwanej projekt aneksu odpowiednio do każdej z umów. Pozwana nie przystała na jego propozycje, nie podając konkretnych przyczyn odmowy. Powód bezskutecznie proponował również zmianę projektanta.

Pismem z dnia 25 kwietnia 2013 r. powód poinformował pozwaną o złożeniu w dniu 24 kwietnia 2013 r. wypowiedzenia umowy konsorcjum zawartej ze spółką (...) wobec utraty płynności finansowej przez tę spółkę i złożenia wniosku o ogłoszenie jej upadłości. W związku z tym powód złożył pozwanej oświadczenie o wypowiedzeniu umowy (...)/2011 z dnia 11 kwietnia 2011 r. Jednocześnie w piśmie tym zwrócił się do niej o rozważenie możliwości samodzielnego kontynuowania umowy przez niego, powołując się na dotychczasową współpracę i dysponowanie odpowiednim potencjałem wykonawczym, zapleczem technicznym i zasobami ludzkimi. Pozwana nie przyjęła tej oferty, stwierdzając, że strony są związane pierwotną umową.

W dniu 23 grudnia 2013 r. powód wypowiedział wszystkie umowy zawarte z pozwaną. W przypadku umowy nr (...) /2011 wskazał na obiektywną i niezależną od wykonawcy przeszkodę w realizacji prac, polegającą na braku możliwości uzyskania wymagalnych prawem pozwoleń i zgód, o czym informował w piśmie z dnia 25 września 2013 r., zaś w przypadku umów o nr (...) / (...) /2011, (...) / (...) /2011 i (...) / (...) /2011 powołał się na niewypłacalność spółki (...). Jednocześnie powód wezwał pozwaną do zwrotu kwot uiszczonych na poczet zabezpieczenia należytego wykonania umów.

Z kolei, pozwana pismem z dnia 28 stycznia 2014 r. wypowiedziała powodowi ze skutkiem natychmiastowym wszystkie łączące strony umowy, wskazując jako przyczynę brak wykonania przedmiotu umów. Ponadto w związku z dokonanym wypowiedzeniem pozwana obciążył powoda karami umownymi, wystawiając noty obciążeniowe: nr (...) 2014 r. z dnia 24 stycznia 2014 r. na kwotę 66.680 zł z umowy (...) / (...) / 2011, nr (...) z dnia 24 stycznia 2014 r. na kwotę 48.480 zł z umowy I / (...) / (...) /2011, nr (...) z dnia 24 stycznia 2014 r. na kwotę 55.200 zł z umowy (...) / (...) /2011 i nr (...) z dnia 24 stycznia 2014 r. na kwotę 75.900 zł z umowy (...) / (...) /2011.

W pismach z dnia 20 lutego 2014 r. i z dnia 24 lutego 2014 r. powód ponownie wezwał pozwaną do zwrotu kwot wpłaconych na poczet zabezpieczenia należytego wykonania umów, ale pozwana odmówił ich zapłaty. Także kolejne wezwanie z dnia 15 kwietnia 2014 r., wystosowane przez niego pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego, nie skutkowało zwrotem spornego zabezpieczenia.

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dokumentów i kopii dokumentów złożonych przez powoda, którym dał wiarę i które nie były kwestionowane przez pozwaną. Sąd ten oparł się również na zeznaniach świadków G. M. i M. M. oraz powoda, które uznał za wiarygodne. Pominięty został wniosek pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka J. D. z uwagi na jego cofnięcie, a na podstawie art. 302 § 1 k.p.c. pominięto dowód z przesłuchania pozwanej w charakterze strony z uwagi na nieusprawiedliwione niestawiennictwo członków jej zarządu na rozprawie w dniu 16 kwietnia 2015 r.

Oceniając zasadność powództwa, Sąd Okręgowy uznał, że należy odrębnie odnieść się do umów z dnia 8 kwietnia 2011 r. i z dnia 11 kwietnia 2011 r. oraz z dnia 22 lipca 2011r.

Stronami umów zawartych w kwietniu 2011 r. byli pozwana i powód, występujący w ramach konsorcjum ze spółką (...). Zasadniczym powodem niewykonania tych umów przez konsorcjantów były problemy (...) spółki (...), która w ramach konsorcjum miała wykonać prace projektowe oraz uzyskać pozwolenia i uzgodnienia. Spółka ta przestała wykonywać te prace z uwagi na jej problemy finansowe. Powód, który współpracował z pozwaną od około dwudziestu lat, wykonywał dla niej wcześniej wyłącznie roboty montażowe bez projektowania i dokonywania uzgodnień. Nie powinno zatem budzić wątpliwości pozwanej, że w/w spółka, zawierająca umowę na wykonanie prac projektowych i wykonawczych (formuła „zaprojektuj i wybuduj”), w ramach konsorcjum z powodem była odpowiedzialna za te prace, skoro w § 7 umowy strony wskazały, że pracami projektowymi będzie kierować P. S., będący jednocześnie prezesem zarządu spółki (...). Trudności finansowe tej spółki uniemożliwiły wykonanie projektów przez konsorcjum, zaś zmiana konsorcjanta wymagała zmiany umowy. Z zeznań świadków i powoda jednoznacznie wynika, że proponował on pozwanej inne osoby mogące wykonać prace projektowe, co jednak wymagało zmiany umowy i zawarcia stosownych aneksów do umów z kwietnia 2011 r., ale pozwana, bez wskazania konkretnych powodów, nie zgodziła się na jego propozycje powoda, co uniemożliwiło wykonanie tych umów.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał na podstawie art. 354 § 1 k.c., że pozwana, jako wierzyciel, nie współdziałała należycie z powodem przy wykonaniu zobowiązania wynikającego z w/w umów, mimo że ich wykonanie wymagało jej aktywnej współpracy z powodem. Z powodu jej zaniechania powód w niezawiniony sposób przez niego utracił możliwość wykonania umów w dotychczasowym kształcie. Istniały zatem przyczyny pozwalające stwierdzić, że powstał stan zupełnej, trwałej i obiektywnej niemożności zachowania się dłużnika w sposób wynikający z treści zobowiązania, o którym mowa w art. 495 § 1 k.c., co skutkowało wygaśnięciem zobowiązania zgodnie z art. 475 § 1 k.c..

Ponadto, zgodnie z treścią § 22 powyższych umów ulegały one wygaśnięciu w przypadku, gdy wykonawca stał się niewypłacalny w rozumieniu art. 11 p.u. i n. Sąd Okręgowy uznał, że dotyczy to również sytuacji, gdy na skutek niewypłacalności jednego z konsorcjantów niemożliwe staje się wykonanie umowy. W takim wypadku nie jest konieczne powstanie niewypłacalności obu konsorcjantów. W ocenie w/w Sądu z zebranego materiału dowodowego wynika, że w stosunku do spółki (...) istniały okoliczności przewidziane w treści art. 11 ust. 1 p.u. i n., zgodnie z którym dłużnika uważa się za niewypłacalnego, jeżeli nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych. Z odpisu z KRS tej spółki wynika, że w stosunku do niej w 2012 r. prowadzone były dwa bezskuteczne postępowania egzekucyjne, a zatem spółka ta niewątpliwie nie wykonywała swoich wymagalnych zobowiązań. S. niewypłacalności przedsiębiorcy nie można przy tym utożsamiać z przesłankami do ogłoszenia jego upadłości, bowiem są to różne kwestie. Wobec tego powyższe umowy uległy rozwiązaniu również na podstawie § 22 ust. 1 tychże umów.

Sąd Okręgowy wskazał, że także w odniesieniu do umowy z dnia 22 lipca 2011 r. przyjąć można, że doszło do stanu zupełnej, trwałej i obiektywnej niemożności zachowania się dłużnika w sposób zgodny z treścią zobowiązania, co skutkowało wygaśnięciem zobowiązania na mocy art. 475 § 1 k.c. i art. 495 § 1 k.c. Z zeznań świadków i powoda wynika bowiem, że ta umowa nie mogła być wykonana w ustalonym zakresie (modernizacja linii napowietrznych) z uwagi na brak zgody właścicieli gruntów (deweloperów) na modernizację tych linii. Powód obiektywnie nie mógł zatem uzyskać zgody właścicieli terenów na wykonanie robót polegających na modernizacji linii napowietrznych, a w tym samym wykonać zobowiązanie w dotychczasowym kształcie.

Sąd Okręgowy wziął ponadto pod uwagę, że między stronami było, że wszystkie przedmiotowe umowy uległy rozwiązaniu. Nawet gdyby do ich rozwiązania doszło na skutek oświadczeń pozwanej o wypowiedzeniu umów, złożonych w pismach z dnia 28 stycznia 2014 r., to i tak należy uznać, że odpadła podstawa prawna do zatrzymania kaucji przez pozwaną. Z § 20 ust. 1, 4 i 5 umów łączących strony wynika, że sporne kwoty zostały uiszczone przez powoda w celu należytego wykonania umowy. Z powołaniem się na zasady wykładni oświadczeń woli stron, wynikające z art. 65 k.c., Sąd ten uznał, że wpłata zabezpieczenia miała na celu zapewnienie wykonania umów przez dłużników, tak w zakresie samej realizacji przedmiotu umowy, jak i ewentualnych obowiązków wynikających z rękojmi, jednak jedynie wtedy, gdyby w ogóle doszło do wykonania umów. Nie można natomiast uznać, że kaucja ta ulega zatrzymaniu również w przypadku rozwiązania lub wygaśnięcia umowy, a więc niewykonania umów. Zatem na podstawie art. 410 § 2 k.c. należy uznać, że odpadła podstawa świadczenia, a uiszczone świadczenie ma charakter nienależny i jako takie podlega zwrotowi.

Dodatkowo przemawia za tym treść § 21 umów, dotyczącego kar umownych. Na wypadek odstąpienia od umowy przez wykonawcę lub jej rozwiązania przez zamawiającego z przyczyn leżących po stronie wykonawcy, strony przewidziały bowiem karę umowną w wysokości 10 % wynagrodzenia netto. Wobec tego dochodzone przez powoda kwoty nie mogą być traktowane jako kara umowna na wypadek odstąpienia od umowy przez wykonawcę lub jej rozwiązania przez zamawiającego, skoro są one objęte innymi postanowieniami umowy. Gdyby uznać za zasadne stanowisko pozwanej, że jest ona uprawniona do zatrzymania tych kwot również w przypadku odstąpienia przez nią od umowy z przyczyn leżących po stronie wykonawcy, to wpłacona kaucja zostałaby w istocie potraktowana jako kara umowna na wypadek odstąpienia od umowy lub jej rozwiązania z przyczyn leżących po stronie wykonawcy.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., dodając, że pozwana nie kwestionowała ani wysokości dochodzonej kwoty, ani terminu jej wymagalności. Ponadto Sąd ten orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 98 i art. 108 § 1 k.p.c., kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości apelacją przez pozwaną w oparciu o zarzuty:

- 1) naruszenia przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 233 § 1 k.p.c.:
  - a) przez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegająca na przyjęciu, że wyłącznie spółka (...) była odpowiedzialna za prace projektowe względem pozwanej, podczas gdy z umów zawartych

w kwietniu 2011 r. i z umowy konsorcjum z dnia 1 marca 2011 r. wynika, że odpowiedzialnymi za realizację tych prac byli łącznie powód i w/w spółka,

b) przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i bezpodstawne uznanie, że umowy uległy rozwiązaniu na mocy § 22 ust. 1 wskutek niewypłacalności choćby jednego z konsorcjantów, podczas gdy z tego postanowienia umownego wynika, że niewypłacalność dotyczy wykonawcy, którym byli łącznie powód i w/w spółka,

c) przez sprzeczność oceny § 20 umów z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania przez przyjęcie, że każde rozwiązanie umów niesie za sobą obowiązek zwrotu zabezpieczenia, podczas gdy w przypadku nienależytego wykonania umów zwrot zabezpieczenia nie należy się,

2) naruszenia prawa materialnego:

a) art. 354 § 2 k.c. w zw. z art. 495 § 1 k.c. i art. 475 § 1 k.c. przez ich błędne zastosowanie do ustalonego w sprawie stanu faktycznego, co doprowadziło do błędnego przyjęcia, że pozwana zaniechała współdziałania przy realizacji umów zawartych między stronami, co skutkowało utraceniem przez powoda możliwości ich wykonania i w konsekwencji uzasadniało wygaśnięcie zobowiązania,

b) art. 11 ust. 1 ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze przez jego nieprawidłowe zastosowanie, ponieważ w okolicznościach sprawy nie zostało skutecznie wykazane, że spółka (...) była niewypłacalna.

Na tych podstawach pozwana domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie uchylenia tego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego. Ponadto wniosła o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka P. B. (1) na okoliczność konsekwencji, wynikających dla niej z braku prawidłowej realizacji umów przez powoda, sposobu doprowadzenia powoda do zawarcia kolejnych aneksów do umów i współdziałania stron przy realizacji umów.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny oparł swoje rozstrzygnięcie na materiale dowodowym zebrany w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, uznając, że jest on wystarczający do wydania w sprawie merytorycznego orzeczenia co do istoty bez konieczności przeprowadzenia uzupełniającego postępowania dowodowego w toku postępowania odwoławczego. Odnosi się to również do bezpodstawności zgłoszonego przez pozwaną w apelacji wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka P. B. (1) na okoliczność konsekwencji, wynikających dla niej z braku prawidłowej realizacji umów przez powoda, sposobu doprowadzenia powoda do zawarcia kolejnych aneksów do umów i współdziałania stron przy realizacji umów.

Z jednej strony uznać należy, że powyższy wniosek był spóźniony w rozumieniu art. 381 k.p.c., ponieważ nie jest wystarczająca i przekonująca argumentacja skarżącej, przytoczona w celu wykazania dopuszczalności zgłoszenia tego wniosku dowodowego dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, że konieczność powołania tego wniosku wynikała z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Zauważyć trzeba, że już przed Sądem pierwszej instancji powód powoływał się na to, że doznawał przeszkód w realizacji przedmiotowych umów z przyczyn od niego niezależnych, w tym z powodu braku należytej współpracy ze strony pozwanej. O ile pozwana nie zgadzała się z takimi twierdzeniami, to mogła i powinna ewentualnie zgłosić powyższy wniosek już przed Sądem pierwszej instancji. Nie zasługuje bowiem na aprobatę takie zachowanie strony, która nie zgłasza w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji znanego jej i mogącego mieć znaczenie dowodu, lecz czyni to dopiero wtedy, gdy zapada niekorzystne dla niej rozstrzygnięcie.

Z drugiej strony, jak jeszcze będzie wynikać z dalszych rozważań, okoliczności, jakie miały zostać ustalone na podstawie zeznań świadka P. B., wbrew twierdzeniom skarżącej, nie miałyby istotnego znaczenia dla ostatecznego wyniku sprawy.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny, po samodzielnym zapoznaniu się zgodnie z treścią art. 382 k.p.c., jako sąd merytorycznie rozpoznający sprawę, z całością zebranego w sprawie materiału dowodowego, doszedł do przekonania, że może aprobować i przyjąć za własne ustalenia faktyczne dokonane w sprawie przez Sąd Okręgowy. W zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia ustalenia te są zgodne z treścią powyższego materiału, a jego ocena, wbrew zarzutowi naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jest zgodna z zasadami wynikającymi z tego przepisu.

Zauważyć należy, że zarzuty apelacyjne były bezpodstawne przede wszystkim z tej przyczyny, że w gruncie rzeczy nie odnosiły się do takich okoliczności, które miały w sprawie istotne znaczenie. Pozwana kwestionuje zarówno dokonane w sprawie ustalenia faktyczne, jak i prawidłowość zastosowania przepisów prawa materialnego, ponieważ w apelacji są dwie grupy zarzutów: naruszenia prawa procesowego i naruszenia prawa materialnego, jednak nie odnoszą się one do zasadniczej dla rozstrzygnięcia okoliczności, która została przedstawiona w końcowej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku, a mianowicie do tego, że podstawę uwzględnienia żądania powoda stanowiły przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, a ściślej o nienależnym świadczeniu, z uwagi na to, że w ocenie Sądu pierwszej instancji odpadła podstawa spełnienia przez powoda świadczenia na rzecz pozwanej w postaci zapłaty kaucji na zabezpieczenie należytego wykonania umów zawartych między stronami, skoro niewątpliwie – niezależnie od przyczyn – doszło do rozwiązania tych umów. Pozwana w ogóle nie kwestionuje ani od strony prawa procesowego, ani od strony prawa materialnego stanowiska, że doszło do rozwiązania powyższych umów. Twierdzi ona jedynie, że mimo ich rozwiązania nadal uprawniona jest do zatrzymania zapłaconego jej przez powoda zabezpieczenia z tytułu należytego wykonania umów.

W związku z tym podkreślić należy, że zarzuty apelacyjne w ogóle nie odnoszą się do podstawowej kwestii, polegającej na tym, że ostatecznie i bezspornie doszło do rozwiązania przedmiotowych umów. Tymczasem niezależnie od tego, jakie ustalenia i rozważania czynił Sąd pierwszej instancji odnośnie do przyczyn rozwiązania powyższych umów, decydujące znaczenia ma stwierdzenie, że każda z nich prowadziła do tego samego skutku w postaci rozwiązania tych umów, a tym samym wygaśnięcia wynikającego z nich stosunku prawnego między stronami. W gruncie rzeczy nie jest istotne, czy doszło do tego wprost na mocy tych umów z uwagi na niewypłacalność wykonawcy, a wobec tego bezprzedmiotowe było podnoszenie zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że wystarczające było powstanie niewypłacalności choćby jednego z podwykonawców i że to spółka (...), wbrew treści umów stron, była odpowiedzialna za prace projektowe względem pozwanej. Podobnie nie ma znaczenia, czy Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że z zebranego materiału dowodowego wynika, że doszło do niezawinionej przez powoda następczej niemożności wykonania umów, skutkującej wygaśnięciem zobowiązania na podstawie art. 495 § 1 k.c. w zw. z art. 475 § 1 k.c. Zbędne było więc stanowcze rozstrzygnięcie, czy Sąd ten prawidłowo uznał, że pozwana nie współdziałała z powodem przy usuwaniu przeszkód uniemożliwiających wykonanie umów zgodnie z ich treścią. Nie jest wreszcie konieczne przesądzenie, czy skuteczne było odstąpienie od umów na mocy oświadczeń złożonych przez powoda w dniu 23 grudnia 2013 r., czy też doszło do tego dopiero na mocy oświadczeń złożonych przez pozwaną w dniu 28 stycznia 2014 r. o wypowiedzeniu umów ze skutkiem natychmiastowym. Nie wymagało więc wyjaśnienia, czy doszło do tego z przyczyn wskazywanych przez strony, które wzajemnie zarzucały sobie brak należytej współpracy zgodnie z art. 354 k.c. lub nienależyte wykonanie zobowiązania w rozumieniu art. 471 k.c.

Niezależnie od powyższych okoliczności i rozważań, stanowiących podstawę że doszło do rozwiązania lub wygaśnięcia umów zawartych między stronami, ostatecznie trafna jest konkluzja przyjęta przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że bez względu na wszystkie wskazywane przez strony okoliczności bezsporne jest między nimi, że przedmiotowe umowy uległy już rozwiązaniu. Właśnie tej zasadniczej okoliczności pozwana nie kwestionowała skutecznie w apelacji. Najbliższy tego zagadnienia jest jeden z zarzutów apelacyjnych, dotyczący naruszenia prawa procesowego, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. przez to, że Sąd pierwszej instancji dokonała wadliwej analizy § 20 umów

stron przez przyjęcie, że każde rozwiązanie umów rodzi obowiązek zwrotu otrzymanego przez nią zabezpieczenia, a zatem nawet wówczas, gdy wynika to z nienależytego wykonania umów.

Jednak również ten zarzut nie może powodować oczekiwanego przez pozwaną skutku w postaci powstania po jej stronie uprawnienia do zatrzymania wpłaconego jej przez powoda zabezpieczenia. Z samego faktu, że strony przewidziały w umowach obowiązek zapłacenia kaucji tytułem zabezpieczenia należytego wykonania tych umów, nie wynika bowiem jeszcze, że pozwana w istniejącej w sprawie sytuacji jest uprawniona do ich zatrzymania. Wziąć trzeba pod uwagę, że mimo podnoszenia przez pozwaną wobec powoda zarzutów nienależytego wykonania zobowiązań, wynikających z przedmiotowych umów, to w niniejszej sprawie w ogóle nie chodzi o jakiegokolwiek roszczenia odszkodowawcze pozwanej z tytułu niewykonania umów lub ich nienależytego wykonania, w tym z tytułu rękojmi za wadliwe wykonanie przedmiotu tych umów, które pozwana mogłaby przeciwstawić dochodzonemu przez powoda roszczeniu o zwrot wpłaconej kaucji. W toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji pozwana nawet nie twierdziła, że w związku z niewykonaniem umów przez powoda (konsorcja z jego udziałem) poniosła jakieś koszty lub straty, czyli ogólnie mówiąc – szkodę, którą należy zaspokoić z wpłaconego zabezpieczenia lub potrącić z dochodzonej obecnie kwoty. Niewątpliwie nie zgłosiła ona ani roszczeń odszkodowawczych, ani roszczeń z tytułu rękojmi, na pokrycie których to zabezpieczenie zostało jej przez powoda zapłacone.

Podkreślić należy, że w tym wypadku przedmiotowe umowy w ogóle nie zostały wykonane. Co więcej, niewątpliwie już nie zostaną wykonane, ponieważ obie strony, niezależnie od tego, czy wynikało to z przyczyn leżących po stronie powoda, czy z przyczyn leżących po stronie pozwanej, są zgodne co do tego, że zawarte między nimi umowy nie zostały wykonane i już nie będą wykonane. W związku z tym trafna jest konkluzja Sądu pierwszej instancji, że w takiej sytuacji odpadła podstawa, dla której powód zapłacił pozwanej sporne kwoty, które miały zabezpieczać należyte wykonanie umów. Dodać można, że w doktrynie i orzecznictwie nie budzi wątpliwości pogląd, że w razie rozwiązania umów, odstąpienia od nich lub ich wygaśnięcia, treść tej umowy przestaje obowiązywać między nimi i nie reguluje już dalej treści stosunku prawnego między nimi, lecz wchodzi w rachubę jedynie ich rozliczenie na zasadach ogólnych, określonych w Kodeksie cywilnym. Zgodnie z tym zasadami oznacza to w rozstrzyganej sprawie, że skoro strony spełniły na swoją rzecz jakiegokolwiek świadczenia na podstawie umów, które już przestały między nimi obowiązywać, to powstaje po ich stronie obowiązek zwrotu tych świadczeń według przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, a ściślej według przepisów o nienależnym świadczeniu. W takiej sytuacji można bowiem mówić o odpadnięciu podstawy świadczenia lub o nieosiągnięciu zamierzonego celu świadczenia (por. art. 410 § 2 k.c.).

Nie stanowi to oczywiście przeszkody do dochodzenia ewentualnych roszczeń odszkodowawczych między stronami (czy to w formie kary umownej, czy na zasadach ogólnych), jeżeli do rozwiązania umowy, odstąpienia od niej lub jej wygaśnięcia doszło z przyczyn, za które druga z nich ponosi odpowiedzialność. Taki problem nie wymagał jednak rozstrzygnięcia w tej sprawie, ponieważ pozwana, mimo podnoszenia zarzutów, że wbrew powodowi do niewykonania umów doszło z przyczyn, za które to on, a nie ona, ponosi odpowiedzialność, nie zgłosiła wobec niego żadnych własnych roszczeń, w tym roszczeń odszkodowawczych lub z tytułu kary umownej i w szczególności nie podniosła zarzutu potrącenia takich roszczeń z wierzytelności dochodzonej przez powoda z tytułu zwrotu wpłaconego zabezpieczenia należytego wykonania umów. Skoro zatem pozwana nie przyjęła takiego sposobu obrony przed zaspokojeniem żądania powoda, to nie może odmawiać mu zwrotu spornego zabezpieczenia po tym, jak umowy zawarte między stronami – bez względu na przyczyny – niewątpliwie przestały już je wiązać.

Nie negując więc stanowiska pozwanej, że w razie nienależytego wykonania umów mogłoby powstać sytuacja, w której powodowi nie przysługiwałby zwrot wpłaconego zabezpieczenia w tym sensie, że pozwana mogłaby zaspokoić z tego zabezpieczenia powstałe po jej stronie roszczenia odszkodowawcze z tytułu nienależytego wykonania umowy lub z tytułu rękojmi, nie można jednak uznać, że oznacza to, że pozwana może bezterminowo zatrzymać przedmiotowe zabezpieczenie, pomimo iż bezspornie nigdy nie dojdzie już do wykonania tych umów i obecnie żadna ze stron tego nawet nie oczekuje. W stanowisku pozwanej tkwi bowiem wewnętrzna sprzeczność, ponieważ z jednej strony złożyła ona powodowi oświadczenia o wypowiedzeniu umów ze skutkiem natychmiastowym, a z drugiej strony rzekomo nadal



oczekuje na ich wykonanie zgodnie z ich treścią. W konsekwencji nie można uznać, że w takiej sytuacji żądanie powoda jest co najmniej przedwczesne.

Powyższa okoliczność ma decydujące znaczenie dla stwierdzenia, że zaskarżony wyrok jest zgodny z obowiązującym prawem i zebrany w sprawie materiałem dowodowym, a zarzuty, które pozwana przedstawiła w apelacji, nie odnoszą się do kwestii, mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia. Podkreślić należy, że skoro bez względu na przyczyny doszło do ustania stosunku prawnego między stronami, który stanowił podstawę otrzymania przez pozwaną spornego zabezpieczenia, ustala już przyczyna, dla której powód spełnił to świadczenie na jej rzecz, a to miejsce powstało po jego stronie roszczenie o zwrot tego zabezpieczenia na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Jednocześnie pozwana nie przeciwstawiła temu roszczeniu własnych roszczeń, które mogłyby skutkować bezzasadnością żądania powoda w całości lub choćby w części.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako pozbawioną usprawiedliwionych podstaw. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 109 k.p.c., art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. odpowiednio do wyniku sporu w tej instancji.

SSA Ewelina Jokieli SSA Marek Machnij SSA Dariusz Janiszewski